Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 18 sgr. 9 fen., z Dodat. rolniczym 2 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 86. Niedziela 13 kwietnia 1862. № 86.

Poznań, 12 kwietnia. Nowy minister spraw zagranicznych Królestwa Włoskiego Ratazzi rozesłał, jak wiadomo, pod datą 20 marca rb. do wszystkich poselstw włoskich za granicą, okólnik dyplomatyczny, w którym wykłada główne zasady polityki nowego gabinetu włoskiego. Ze względu na wagę tego dokumentu powtarzamy go w całości. W mowie będący okólnik opiewa:

„W obecnych swych warunkach ukonstytuowane Włochy, przez niektóre wielkie mocarstwa uznane za fakt dokonany, zyskały dostateczne prawo aby być uznanemi i przez inne, oraz brać w europejskim systemacie ten udział, jaki w interesie równowagi politycznéj i moralnego oraz ekonomiczno-politycznego postępu należy się niezaprzeczenie rodzinnemu krajowi nowoczesnéj oświaty.

„Okoliczność, że ludy włoskie po układach w Villafranca same sobie zostawione skupiły się około dynastyi sabaudzkiéj, zwróciła opinią publiczną Europy na to, że dzieło, które traktaty z r. 1815 stworzyły, na złych spoczywa podstawach, i że po wstrząśnieniach, ktore dzieło to zniszczyły, zrzec się trzeba na przyszłość niemożebnych restauracyi. W obec faktów, które pod parciem zasady narodowéj w ostatnich trzech latach doszły do spełnienia, niepotrzebném się stało przyczyny ich wyszukiwać w systemie rządów, w różnych częściach półwyspu przez długi czas wykonywanych.

„Pokój zuchyrski, który hołdował zarazem myśli narodowéj i domniemanym dążnościom municypalnym, zdawał się według zdania najrozumniejszych mężów, nadawać stósunkom Włoch najstósowniejsze załatwienie. Lecz naród przewidując swoję przyszłość i niebespieczeństwa, korzystał z zostawionéj sobie wolności stanowienia o sobie i zaprotestował kilkakrotném uroczystém wotowaniem przeciw formie rządu, któréj duch narodowy pojmować nie mógł. Protestacya ta nastąpiła wbrew usiłowaniom, jakie łożyło w sposób przyjazny mocarstwo któremu przypisać trzeba myśl konfederacyi włoskiéj, aby jéj u ludów i panujących przychylne zjednać przyjęcie.

„Wszelkie środki, jakich stronnicy zdetronizowanych książąt używali, aby ruch wywołać, któryby mógł świadczyć, iż ich dawni poddani nie zupełnie o nich zapomnieli, pozostały bezskutecznemi, pomimo pomocy, jaką znajdowali w silnie uorganizowanym wpływie, który się na nieszczęście dotąd odbudowaniu Włoch okazał niechętnym.

„Rozboje, owa broń niepowrotnie zgubionych stronnictw, zaniepokoiły prowincye południowe, gdzie górzystość kraju sprzyja partyzantce, lecz nigdzie nie rozwinęły się do tego stopnia aby nawet na jeden dzień utworzyć cień rządu chociażby we wsi jakiego najmniejszego kraiku. Mogą niektóre gabinety przechowywać sympatyą dla upadłych dynastyi, lecz w obec tych faktów żaden gabinet nie może myśleć o tém, aby przywrócić stan rzeczy, któremu opatrzność tak jawnemi oznakami zamknęła wszelki powrót.

„Interesa materyalne zasługują na uwzględnienie. Zastanowiwszy się nad postępem przemysłowym i handlowym, jaki w krótkim przeciągu czasu rząd zjednoczony przeprowadził, wszelki ma się powód wróżyć ekonomiczno-polityczne znaczenie, jakiego w niedalekiéj przyszłości kraj nasz nabędzie. Dlatego sama przez się nasuwa się potrzeba otwarcia z innemi państwami układów i zawierania traktatów, aby pomnożyć źródła powszechnego dobra. Wszystkie narody mają przeto równy w tém interes, aby za przykładem mocarstw zachodnich i inne pod względem uznania Włoch nie pozostawały w tyle. Uznania tego następstwem będzie uspokojenie umysłów przed groźbą restauracyi, któraby w stanie, w jakim dziś są rzeczy, nie mogła być inaczéj uskutecznioną i utrzymaną, jak za pośrednictwem obcego oręża i przez despotyzm.

„Kwestya rzymska zajmuje również w wysokim stopniu umysły doradzców korony. Król ma mandat tak od narodu jak od parlamentu, odbudować naród w całości i przenieść siedzibę rządu do wiecznego miasta, któremu jedynie należy się tytuł jaki już nosi, tytuł stolicy Włoch. Mandatu tego zrzec się niepodobna. Załatwienie téj kwestyi wiąże sie z utrzymaniem we Włoszech skutkiem ostatniéj wojny dokonanego dzieła. Sprzymierzeńcy nasi, którzy się tyle do dzieła tego przyczynili, mają interes w tém, aby i pod tym względem spełniły się losy Włoch. Rząd nie tai sobie, że niemało katolików przeciwnych jest jego zamiarom. Według ich zdania połączenie obu władz w Rzymie jest głównym warunkiem rozdziału ich w reszcie katolickiego świata. Nie przypominają oni sobie, że to wielkie dobrodziejstwo rozdziału obu władz, jak historya uczy, w owym czasie zaprowadzone zostało, gdy stolica św. nie posiadała jeszcze cienia władzy świeckiéj. W istocie najwyżsi kapłani, którzy najsilniéj przyczynili się do zaszczepienia niepodległości kapłaństwa, na wzór założyciela swéj wiary nie mieli nie raz, jak najdostojniejszy z pomiędzy nich zawołał, nawet kamienia, na którym głowa ich spocząćby mogła. Wolność kościoła wtedy dopiero stała się podejrzaną, stósunek najwyższego kapłana do świeckich mocarstw wtedy dopiero dał powód do nieuleczonéj schizmy, gdy jego świecka władza najszerszej przybrała rozmiary i najsilniéj przeciw niéj walczono. Odtąd znowu przez trzy wieki władza świecka największém była niebespieczeństwem dla kościoła uważanego jako instytucya religijna. Upadek tego szczątka pozostałego z wieków średnich wzmocni tylko wolność kościoła. W owym czasie opierała się wszelka wolność na części władzy terytoryalnéj. Kościół wolność swą również opierał na niéj. Z upadkiem wieków średnich władza odnosi się wszędzie do swego źródła, i wolność szuka odtąd w prawie powszechném swéj rękojmi, którą wprzód znajdowała w terytoryalnym przywileju. Któż dziś twierdzić może, że światli elektorowie lub książęta biskupi w państwie niemieckiém lub w innych krajach, byli duchowo wolniejsi, niż obecni prałaci, którzy miejsce ich zajmują? Sąd przeciwny jest widocznie jedyną prawdą. Opieka jest tylko formą służebności. Potrzeba opieki, jakiéj stolica św. dla swych świeckich posiadłości wymagała, ujmowała jéj w przekonaniu ludów wiele z jéj wolności w obec opiekujących się mocarstw. Niepodległość uwolnionego od ciężaru władzy świeckiéj najwyższego kapłana, będzie mieć nieustającą rękojmią w tym fakcie, że jego wolność nigdy nieprzemijającą i zawsze równą jest potrzebą wszystkich ludów katolickich, równie jak wszystkich mocarstw, które jéj strzegą. Ma ona równie niezachwianą rękojmię w interesie Włoch zachowania na swéj ziemi siedziby owéj wzniosłéj władzy, która jest ich chwałą i siłą. Nasz system wyborczy, który na szerokiéj podstawie współdziałanie ludu zapewnia, a na który powaga religijna skuteczny wpływ wywiera, zawsze chronić będzie niepodległość téj powagi. Niepodległość jéj czerpie z drugiéj strony bierne bespieczeństwo z téj zasady, która jest podwaliną naszéj konstytucyi, i według któréj rząd w rzeczach religijnych całkiem jest niekompetentnym.

„Opór, jaki Rzym nie z powodu zagrożonego, ani na szwank narażonego interesu, stawia prądowi słusznych życzeń Włoch, ma widocznie na celu, nie tyle sumienia katolickie od urojonych niebespieczeństw zasłonić, jak interes stronnictw popierać, które obcemi są religii, i na owym dworze, jak również w potężnych wpływach, jakie dwór ten posiada, szukają punktu oparcia, jakiego mu brak na gruncie politycznym. Ztąd wypływa dalszy powód, dla którego kwestya w naszym duchu załatwioną być winna. Rząd królewski czyni wszystko, aby w porozumieniu z wielkiemi sprzymierzonemi, których oręż strzeże Ojca św. ważny ten cel osiągnąć; jest on gotów w porozumieniu z interesowanemi w tém rządami zaręczyć tę wzniosłą wolność, tak co się tyczy wykonywania władzy duchownéj, jak również stosunku dworu rzymskiego do rządów i narodów katolickich. Za pomocą tego współdziałania i z temi samemi rękojmiami ustanowionąby została nieustająca dotacya, aby w sposób przyzwoity zapewnić tak godność najwyższego kapłana i powagę św. kolegium, jak utrzymanie władz i instytucyi istniejących dla rządu kościoła. Jeżeli stolica św. podda się konieczności i poświęci dla ukonstytuowania się Włoch i pokoju swoję świecką władzę, łatwo uznaném zostanie, że papież zupełnéj wolności, która do wykonywania tego urzędu jest nieodzowną, nigdzie mieć nie może, jak za granicą świata katolickiego pod puklerzem rządu, który bardziéj niż każdy inny będzie w stanie, wolność tę nienaruszoną utrzymać. Tym sposobem spełni się obok odbudowania wielkiego narodu, wyswobodzenie kościoła dla wspólnego dobra religii i cywilizacyi. Znikną wtedy wszelkie niebespieczeństwa, które w sporze obecnym religii zagrażać mogą. Rzym, jako stolica Włoch, umocni i uwieńczy dzieło narodowéj jedności i zabespieczy zarazem jedność katolicką.

„Inna kwestya wielkiego znaczenia, kwestya wenecka, żywo zajmuje sprzyjaźnione mocarstwa i drażni ludy włoskie. Rząd czuje się jednak dość silnym przeszkodzić, aby kwestya takiemi faktami nie została przesądzoną, któreby stan istniejących stosunków zamieszać mogły i będzie umiał obowiązku swego dopełnić. Tymczasem zamilczeć nie można, iż obecność cudzoziemców w tak ważnéj części ziemi włoskiéj zagraża pokojowi i porządkowi nowego królestwa. Wspólność pochodzenia, języka, cierpień, nadziei i sławy, jakiemi ludność Wenecyi wiąże się z nami, jéj w roku 1849 wypowiedziane życzenia i przelana wówczas krew, odezwy i czynione im obietnice w roku 1859, udział, jaki ochotnicy ze wszystkich prowincyi weneckich brali w wojnie, liczba wychodzców, którzy dziś w miastach naszych i wojsku naszém są rozproszeni: wszystko to wzmacnia pomiędzy Wenecyą i resztą półwyspu widoczny węzeł sympatyi i solidarności do tego stopnia, że nigdy wolne Włochy nie mogą pozostać obojętnemi na cierpienia téj części kraju, która smutném zrządzeniem, obcéj mocy podlega. A im bardziéj naród wzmaga się w siłę, tém więcéj jest powodu lękania się, aby kiedyś nie zerwał węzłów cierpliwości i nie starał się wyrwać cierpieniom, jakim ulega tak szlachetna część jego.

„Austrya, jakakolwiek jest jéj polityka, może orężem utrzymać prowincye, jakie zajęła we Włoszech; lecz i dla krótkowidzących nawet jasną jest rzeczą, że ich moralnie nie dzierży, istnieje bowiem niewyleczony rozstrój, a uczucie narodowe nieci wyraźną niechęć. Prawo Austryi zniszczone zostało tym niezaprzeczonym faktem, że tylko przemocą utrzymać może Wenecyą, a przemoc może groźną kryzys odroczyć, lecz nie zapobiedz jéj.

„Przykład naszéj wolności przeznaczony jest przez Opatrzność, kryzys tę przyspieszyć. A chociaż nie ma powodu przypuszczać, że Austrya zrzeknie się dobrowolnie jakiéjkolwiek części swego terrytoryum, może jednak inne nastręczą jéj się uwagi i zapatrywać się zechce na to ze stanowiska ogromnych ciężarów, które bez właściwego wynagrodzenia monarchia austryacka z powodu utrzymania swych posiadłości włoskich ponosi, jako też ze stanowiska wszelkiego rodzaju korzyści, które ztąd dla niéj wynikną, gdy prowincye te Włochom odda. Wtedy bowiem znajdzie we Włoszech naturalnego sprzymierzeńca i przyjaciela, który żadnéj ofiary lękać się nie będzie, aby ten rezultat osięgnąć.

„Mocarstwa, które ten stan rzeczy sprowadziły, mają posłannictwo starania się o spokojne załatwienie téj wielkiéj kwestyi. Rząd królewski, na którym spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie porządku i pokoju we Włoszech, miał obowiązek zwrócić ich uwagę na niebespieczeństwa, któreby wyniknąć mogły ze zbyt długiego odraczania, a które pierwéj usunięte nie będą, aż za pomocą gruntownéj poprawy i zmiany traktatami 1815 r. na półwyspie zaprowadzonego systemu terrytoryalnego, wyswobodzone Włochy znajdą się w naturalnych granicach."

N. Pan raczył nadać majorowi Gottbergowi w wielkim sztabie jeneralnym król. order korony czwartéj klasy.

Berlin, 11 kwietnia. Podług Stern Ztg., organu ministeryalnego, postanowiło ministeryum, ażeby otrzymać pieniądze na powiększenie floty pruskiéj, prócz podwyższenia opłaty za sól wnieść o podniesienie podatku od zacieru. Podatek ten wedle zdania ministeryum może być bez obawy podwyższony, gdyż od kwarty okowity płacono dotąd podatku tylko 12 fenygów, podczas kiedy takowy w Anglii 17½ fenyga, a w Francyi 2 srb. wynosi. Obecny zatém podatek od zacieru podwyższyć należy z 3 srb. za 20 kwart zacieru na 5 a przynajmniéj na 4½ srb.

— Taż sama gazeta ogłasza protest senatu tutejszéj wszechnicy i odpowiedź nań ministra wyznań Mühlera. Minister ubolewa, że zaufaniu jego pod względem prawdziwego ocenienia zasad król. rządu nie odpowiedziano, ale zresztą nie wchodzi w bliższy rozbiór ogólnych wywodów protestu. W odezwie swéj, powiada p. Mühler, obwarował wyraźnie zupełną wolność politycznego prawa wyborczego i oświadczył tylko, że branie udziału w agitacyach pogodzić się nie da z stanowiskiem król. urzędników. Pod tym względem nie może i profesorom przyznać wyłącznego stanowiska i czuje się być obowiązanym na mocy swego urzędu domagać się stanowczo prawa, którego mu senat odmawia, i takowe w pełnéj sile utrzymać. Wniosek końcowy protestu, „ażeby minister dozwolił, iż wszechnica wniosku tego daléj nie będzie rozpowszechniać," załatwiony już jest przez udzielenie odezwy wyborczéj pojedyńczym wydziałom.

— Reprezentanci miasta Berlina uchwalili na dzisiejszém posiedzeniu wypowiedzieć oczekiwanie, że magistrat starać się będzie o to, ażeby wszystkim urzędnikom komunalnym wolność wyborów bez ograniczenia zachowaną była.

— Jak donosi Gazeta Krzyżowa poczynił asystent intendantury Kähler obszerne zeznania pod względem wydania kopii listu p. Heydta do p. Roona redakcyi Gazety Vossa. Na mocy tych zeznań wytoczono śledztwo dyscyplinarne jeszcze przeciw dwom innym urzędnikom z ministerstwa wojny, zawiesiwszy ich niezwłocznie w urzędowaniu. Kählera, którego początkowo uwięziono, wypuszczono znów na wolność na rozkaz ministra sprawiedliwości. Minister ten miał oświadczyć, że podobne postępowanie nie jest uzasadnione i takiéj surowości nie przepisuje zwyczajne prawo karne. Uporczywie z resztą utrzymuje się opinia, że pierwszego powodu do ogłoszenia listu szukać należy w kołach, w których trudność położenia od dawna uznano i listem tym chciano nakoniec zmianę sprowadzić. Ponieważ o owym liście tak często bywa mowa, nie zawadzi tu jeszcze raz główną treść jego powtórzyć. P. Heydt pisze: Ważną jest nadzwyczaj dla rządu, ażeby wybory korzystnie wypadły, i żeby rząd miał większość po sobie w izbie poselskiéj. Nie dopnie atoli tego celu, jeżeli nie zrzecze się dalszego pobierania 25 procentu dodatku od podatku dochodowego, od mlewa i rzezi, i jeżeli nie zmniejszy budżetu rozchodu. Rozchód ten tylko w budżecie ministerstwa wojny da się zmniejszyć, bo inne wydziały i tak już od kilku lat rozchód swój jak najbardziéj ograniczały, ażeby tylko pozyskać potrzebne pieniądze na cele wojskowe, i uratować choćby tylko pozór, że rząd usiłuje wypełnić dane kilkakrotnie przyrzeczenia zmniejszenia podatków. Kraj bez uszczerbku dłużéj tak wielkich ciężarów ponosić nie może. Zważywszy, że deficyt na rok bieżący po przestaniu pobierania dodatku 25 procentu 7 milionów talarów wyniesie, myślę, że jest konieczną, budżet ministerstwa wojny zmniejszyć o 2½ miliona i to na tak długo, dopóki stan skarbu nie stanie się pomyślniejszym.

— Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, wedle którego prawo pruskiego obywatelstwa zatrzymuje i ten, który został poddanym rządu obcego. Chociaż taki dwoisty stósunek poddaństwa w ogóle nie jest pożądanym, nie sprzeciwia się jednakowoż przepisom prawnym w Prusach. Tak długo, dopóki ktoś pruskim obywatelem być nie przestał, winien wypełniać wszystkie powinności pruskiego poddanego.

— Wczorajszy Staatsanzeiger ogłasza traktat przyjaźni, handlu i żeglugi zawarty pomiędzy Prusami i innemi państwami związku celnego z jednéj, a rzecząpospolitą Paraguai z drugiéj strony.

KROLESTWO POSKIE.

Warszawa, 8 kwietnia. Dnia 1 b. m. otwartą została rada miejska w Lublinie.

— Wczoraj zmarł tu w niezwykle podeszłym wieku, bo mając lat 101, Daniel Chojnacki, niegdyś żołnierz w gwardyi Napoleona.

Warszawa, 9 kwietnia. Spokojnie przeminął dzień wczorajszy, rocznica pamiętnego dnia, w którym bezbronna ludność warszawska padając z założonemi na piersiach rękoma i z pie-

śnią na ustach pod kulmi i bagnetami wojsk rosyjskich, złożyła nowe a straszne świadectwo żywotności narodu, a paręset wymordowanych ofiar rzuciło nowe krwawe piętno na panowanie rosyjskie w Polsce. Cała ludność Warszawy zgromadziła się wczoraj w kościołach, aby błagać Boga za ofiary pomordowane i za sprawę za którą zginęły. Nabożeństwa odbyły się spokojnie, gdyż nie zakłócił ich zarząd policyjno-wojskowy.

AUSTRYA.

Lwów, 5 kwietnia. Akademicy odegrali wczoraj w teatrze hr. Skarbka, na dochód ubogiéj młodzieży akademickiéj, zbyt trudną dla dyletantów do przedstawienia tragedyą J. Korzeniowskiego: Mnich. Gdy przed samém podniesieniem kortyny weszli do loży posłowie polscy z sejmu berlińskiego pp. Chłapowski, Plater, Żółtowski, rozległ się w całym teatrze jednogłośny okrzyk: Niech żyją posłowie wielkopolscy! towarzyszony przeciągłym grzmotem oklasków, którym publiczność nasza chciała oddać hołd zasłudze i zacnym usiłowaniom obywatelskim.

— Numer 5 wychodzącéj tu Gazety Narodowéj został temi dniami przez policyą zabranym z powodu artykułu względem obchodzenia się dyrektorów gimnazyalnych z młodzieżą z powodu śpiewania pieśni zakazanych. W kilka dni jednak uwolniono przyaresztowany nakład rzeczonego numeru i pozwolono rozesłać go abonentom.

Lwów, 6 kwietnia. Dnia 3 bm. popołudniu powstał w mieście Kołomyi pożar zapewne przez nieostrożność i przy dość silnym wietrze północnym zgorzało 22 domów wschodniéj połaci środkowego miasta. Około godziny 6téj przytłumiono pożar przy pomocy wojska. Prawie wszystkie domy są asekurowane.

— Gazeta Lwowska obwieszcza, iż w okręgu wyborczym gmin wiejskich z powiatów Limanowa i Skrzydlna wybrano w d. 31 marca deputowanym na sejm krajowy Michała Ciechorza, kmiecia z Witowa.

— We Lwowie utworzył się komitet mający na celu odnowienie pomników wiary i dziejów narodu w Żółkwi. Komitet ten, którego prezesem jest J. Jabłonowski, wiceprezesem Włodzimierz Dzieduszycki, a sekretarzem i kasyerem Jan Czaykowski, ogłasza teraz odezwę wzywającą do nadsyłania składek w tym celu.

— Dzisiejszy Dz. Polski polemizując daléj z Czasem o sposób zachowania się delegacyi polskiéj w Wiedniu przy kwestyi finansowéj, replikuje na dumną i uszczypliwą odpowiedź Czasu artykułem wstępnym, który bardzo już na osobistość zakrawa. Główne gromy wymierzone są przeciwko osobie domniemanego autora odnośnych artykułów Czasu. Dając do zrozumienia, że nim jest p. Maurycy Mann, Dz. Polski mówi ironicznie o „jego wypróbowanéj i podobno nawet udekorowanéj lojalności.“ Odnosi się to zapewne do orderu papieskiego, który p. Mann przed rokiem otrzymał.

Wiedeń, 7 kwietnia. Jak wiadomo, posłowie polscy Rogawski i Gutowski wnieśli byli przed kilku dniami interpelacyą (jest ona podana w całéj rozciągłości w Nrze 77 Dziennika Pozn.), w któréj zapytywali: 1) Czy ministeryum ma wiadomość o ogromnych, powszechne zadziwienie budzących śledztwach w Tarnowie? 2) Jakie czyny karygodne mogą być ich powodem? 3) Na przypadek, jeśliby mimo oczekiwania miały się odnosić do śpiewów narodowo-religijnych, dla czego teraz w tych objawach upatrywany jest tak niebespieczny zbrodniczy czyn? Czy ministeryum pochwala to postępowanie i czy nie byłoby skłonném zarządzić odpowiednie kroki, aby uspokoić przykre wzburzenie między ludnością wywołane? Otóż na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj minister Lasser mniéj więcéj w tych słowach odpowiedział na powyższą interpelacyą:

„Zanim przystąpię do właściwéj odpowiedzi na interpelacyą, muszę pozwolić sobie kilka uwag nad jéj umotywowaniem. Motywa mówią o wysłaniu sędziego urzędującego przy stałym senacie krakowskiego sądu krajowego; muszę tu stwierdzić, że przy tym sądzie krajowym nie istnieje żaden taki senat stały; co się zaś tyczy śpiewów narodowo-religijnych, śpiewanie takowych, jeżeli rzeczywiście są niewinnéj natury, uważaném jest jako uprawniony objaw uczucia narodowego; wszakże dosyć będzie przytoczyć z nich kilka ustępów, aby pokazać, jakim one tchną duchem. W jednéj z tych pieśni jest modlitwa do Boga o pomstę przeciw tym, którzy sprowadzili wypadki r. 1846; w innéj stoi: „Pozwól Cię, Boże, błagać na polu bitwy z orężem w ręku;“ w innéj znów: „Wyswobódź lud polski z niewoli tyranów.“ Z tego się pokazuje, że pieśni bynajmniéj nie są obojętne; pomnąc następnie, że były po kraju w tysiącach egzemplarzy rozpowszechnione, to trzeba przyznać, że mogły były podżegać do nienawiści. Jeżeli w motywach interpelacyi jest daléj powiedziane, dla czego rząd dopuszczał śpiewania tych tak zwanych narodowo-religijnych pieśni, nie przedsiębrawszy nic przeciw nim, to mogę powiedzieć, że ta zwłoka w wdaniu się nie opiera się na słabości jego lub na nieuznawaniu karygodnéj natury tych demonstracyi, lecz polegała na téj nadziei, że zwolna ustaną te śpiewy same przez się; gdy zaś rząd przekonał się, że nadzieja ta była zwodniczą, nie wahał się dłużéj; jestem umocowany oświadczyć, że ministeryum postanowiło nie dawać na przyszłość żadnego powodu do zarzutów powolności. Teraz przechodzę do odpowiedzi na pytania:

„1) Ministeryum sprawiedliwości zostało uwiadomioném o rozwijaniu i biegu tych sądowo-karnych dochodzeń, jest pewném, że nikt nie był pociągany pod śledztwo sądowo-karne z powodu samych procesyi lub śpiewania tak zwanych narodowo-politycznych pieśni.

„2) Że zachodziły czynności sądowo-karne i stanowią podstawę śledztwa, to już się pokazuje z samego wdania się sądu karnego; są także wskazówki zbrodniczych knowań, a ministeryum sprawiedliwości nie czuje się być powołaném do dawania w téj mierze dalszych objaśnień.

„3) Co się nakoniec tyczy pytania, czy ministeryum sprawiedliwości pochwala postępowanie w tym względzie władz, to można tu powiedzieć, że ministeryum nietylko nie widzi żadnego powodu do nagany, lecz owszem znalazło powód do uznania. Niepodobna zupełnie pojąć, co ministeryum ma przedsięwziąć dla ukojenia zaniepokojonéj ludności; dobrze myśląca część ludności w tém tylko może upatrywać największe uspokojenie, że instniejące prawa wykonywane są zgodnie z przepisami; co się zaś tyczy innéj części ludności, takowa może się wprawdzie czuć niepokojoną, ale niech się jéj niezachciewa żądać od ministeryum, by ją uspakajało, dozwalając jéj pod płaszczem uroczystości kościelnych odbywać polityczne knowania.

„Odpowiedziawszy na tę interpelacyą, korzystam zarazem ze sposobności, abym objaśnił część twierdzeń, które z okazyi rozpraw nad sądami przysięgłych, zawierała w sobie mowa p. Zyblikiewicza. Minister stanu odpowiadając na inną interpelacyą utrzymywał, że namiestnictwa dając odpowiedzi na zażalenia przeciw orzeczeniom niższych instancyi, kolegialnie naradzają się i rozstrzygają. Zyblikiewicz zrobił uwagę co do tego twierdzenia, że minister stanu błędnie był w tym względzie uwiadomiony od władz podrzędnych, myli się przeto. Ja zaraz odpowiedziałem na mowę Zyblikiewicza, że on jest w błędzie, a minister stanu jak i ja również powziąłem od tego czasu z akt przekonanie, że miałem słuszność. Stan zaś rzeczy jest taki: Mikołaj J. kupiec za zamknięcie sklepu wraz z 70 innymi kupcami skazany został przez władzę polityczną na karę pieniężną; rzecz ta przyszła na posiedzeniu namiestnictwa w d. 29 października pod obrady, i większością głosów zapadła uchwała, że w saméj istocie wszyscy powinni płacić karę pieniężną. Jest to wyraźnie wymienione w reskrypcie namiestniczym z d. 30 października. Otóż prawda, że w wyroku władzy politycznéj ustęp ten opuszczony i to było powodem omyłki Zyblikiewicza. Jest to udowodnione aktami, a dr. Zyblikiewicz przekonać się może; a przeto zbiwszy twierdzenia jego w jednym punkcie, zastrzegam sobie zaprzeczenie ich w innych.“

Wiedeń, 9 kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, podanie byłego naczelnika powiatowego Alexa, który żąda aby izba zawezwała Zyblikiewicza do odwołania oskarżeń jego lub aby pozwoliła na pociągnięcie Zyblikiewicza przed sądy z powodu obrazy czci, miało być odłożone ze względu, iż podanie to nie było przez żadnego członka izby wręczoném. Sam przeto Zyblikiewicz wziął na siebie wniesienie tego podania, które późniéj na wniosek Zyblikiewicza odczytaném być miało. Izba odmawia pozwolenia do dochodzenia sądowego przeciw Zyblikiewiczowi i uchwala przejście do porządku dziennego.

WŁOCHY.

Turyn, 7 kwietnia. Reorganizacyą sądownictwa w prowincyach południowych król przyjął wczoraj, a dziś objął tekę ministerstwa sprawiedliwości Conforti. Dnia 4 b. m. zaprosił Conforti posłów prowincyi południowych do siebie, celem przedłożenia im swoich planów; posłowie postanowili wyznaczyć komisyą, któraby w memoryale przedstawiła nowemu ministrowi potrzeby prowincyi południowych.

— Jak słychać rząd wyśle jenerała Bixio, opatrzywszy go w takie samo pełnomocnictwo jakie otrzymał Cosenz, do Basilicaty, gdzie na nowo bandy grasują. Dzisiejsza Gazzetta ufficiale del Regno potwierdza, że wojska włoskie doścignęły i pobiły bandę Croccego. Niedawno przeprowadzał w paradzie wypędzony książę modeński armią swoję, która dotąd kosztem skarbu austryackiego utrzymywaną była, przed cesarzem Franciszkiem Józefem; po paradzie téj mówiono, że armią tę rozwiążą i wcielą ją po części do armii austryackiéj, a po części poślą do Rzymu, celem wzmocnienia band reakcyjnych. Wieść ta tak oburzyła żołnierzy armii modeńskiéj, że znaczna ich część opuściła chorągiew i rozeszła się do domów.

— W potyczce stoczonéj przez oddział z legionu węgierskiego z bandytami, zabito 34 bandytów a resztę zabrano w niewolą.

— Komisya wyznaczona przez ministra marynarki uznała za konieczną pomnożenie okrętów pancernych. Minister wydał natychmiast w myśli téj odpowiednie rozkazy.

— Oczekują tu przybycia wicekróla egipskiego, który cztery tygodnie w Włoszech zabawić zamyśla. Do Teheranu udaje się misya dyplomatyczna w celu wręczenia szachowi orderu annuncyada.

— Opinion Nationale donosi pomiędzy ostatniemi wiadomościami, że przyszło do krwawych spotkań pomiędzy wojskami włoskiemi, a rozmaitemi bandami, którym udało się skoncentrować w okolicy Gargano. Pięćset dobrze uzbrojonych i umundurowanych jeźdźców, pod dowództwem Croccego, zmusiło oddział regularnego wojska, do odwrotu. Opowiadano, że wojska rozpuszczonéj brygady byłego księcia modeńskiego wylądowały pod Viesti w prowincyi Capitanata. Utrzymywano nawet, że brygada ta liczy 4000 żołnierza i dowodzi nią jenerał Latour. Z drugiéj strony jenerał Lamarmora w połączeniu z jenerałem Franzini komendantem wojskowym w Avellino, rozpoczął swe operacye, mianowicie w prowincyach Basilicata i Capitanata odbyły się znaczne ruchy wojskowe.

— Garibaldi ma być mianowany jeneralnym inspektorem gwardyi narodowéj.

Turyn, 8 kwietnia. Adres duchowieństwa miasta Tempio na wyspie Sardynii do papieża wielkie tu zrobił wrażenie. Podpisany on jest, jak już wiadomo, przez 51 duchownych z wikaryuszem jeneralnym na czele, który w randze biskupa stoi. Najbardziéj charakteryzującym ustępem w adresie tym jest następujący: „Racz, Ojcze św., w Twojéj ewanielicznéj mądrości dobrowolnie i z chwałą pod chlubnemi warunkami dla stolicy świętéj zrzec się świeckiego berła kruchego i ułomnego dla jedności katolickiéj i dobra narodu, którego bez znacznéj szkody interesów religijnych, bez naruszenia powołania ewanielicznego, bez zupełnéj ruiny naszych Włoch dłużej spokojnie piastować nie możesz.“

— Włoska uroczystość strzelecka otworzoną będzie dnia 15 września. Na plac strzelniczy wybrano Pallamaglio (Valentino) w Turynie. Wystawi się 60 tarczy dla wszystkich gatunków strzelby. Uroczystość strzelecka potrwa trzy dni. Bardzo znaczne nagrody są wyznaczone; największą nagrodę wręczy zwycięzcy damy. Wszystkie prowincye włoskie poślą reprezentantów na tę uroczystość narodową, na którą się także spodziewają przybycia licznych deputacyi strzeleckich z zagranicy.

— W Placencyi zawiązał się komitet w celu zbierania składek na flotę włoską. Prezydent komitetu, Basini, uprosił jenerała Bixio, ażeby program tego narodowego zamiaru przedłożył Garibaldemu, któregoby chętnie widziano na czele tego stowarzyszenia, ażeby tym sposobem naród do składek zachęcić. Garibaldi odpowiedział niezwłocznie prezydentowi Basiniemu w tych słowach: „Otrzymałem program subskrypcyi na marynarkę włoską. Pomysł ten bardzo mi się podobał. Główną siłą ojczyzny naszéj staną się oblewające ją morza, skoro na nich stanie poważna flota. A flotę wkrótce mieć będziemy, skoro każdy mieszkaniec Włoch datkiem jakim do jéj wzniesienia się przyłoży. Ja z méj strony popierać będę gorąco i chętnie ten zamiar. Pozdrowienie i wytrwałość! Wasz G. Garibaldi.“

TURCYA.

Carogrod, 10 kwietnia. Porta zawiadomiła mocarstwa, że w skutek ciągłych kroków nieprzyjacielskich przedsiębranych ze strony Czarnogórców przeciwko Turcyi, przesłała księciu Czarnogóry ultimatum, w którém żąda wydania zabranych jeńców, i stanowczego zobowiązania się, że książę nie dozwoli żadnéj inwazyi w granice tureckie.

Wieść o zmianie ministerstwa jest mylną.

Dawniéj już donoszono, iż książę Czarnogóry przypomniał Omerowi paszy warunki zgody, ale ich nie przyjęto, poczém Omer pasza rozkazał Derwiszowi paszy energicznie popierać działania wojenne przeciwko Czarnogórze. Serbia dotąd spokojnie się zachowuje, już to że zbrojenia nie dokończyła, już że pragnie pierwsze kroki zaczepne Turkom zostawić.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 kwietnia. Wczoraj obchodził nasz współobywatel pan Antoni Krzyżanowski uroczystość srebrnego wesela. P. Krzyżanowski, który od lat wielu we wszelkich przedsięwzięciach mających na celu dobro publiczne, czynny i żywy udział bierze, jest pomiędzy innemi dyrektorem straży ogniowéj i wiceprezesem Towarzystwa przemysłowego. To téż obiedwie instytucye nie omieszkały wynurzyć życzenia swemu przewodniczącemu. Straż ogniowa zebrała się w wigilią uroczystości in pleno bez wyjątku narodowości w gmachu szkólnym przy Małych Garbarach i ruszyła stamtąd z orkiestrą wojskową na przedmieście przy zapalonych latarkach, na podwórze domu jubilanta. Przybywszy udał się zarząd straży, złożony z pp. Kwajzera, Jeziorowskiego, Karmanna, Cynkiego i Belowa do pomieszkania p. Krzyżanowskiego, gdzie p. Kwajzer w mowie polskiéj powinszował jubilantowi, że doczekał 25 letniéj rocznicy swych zaślubin i wynurzył zarazem wdzięczność obywateli za poświęcenie się jego sprawom publicznym, przy czém członek zarządu p. Below wręczył jubilantowi w imieniu wszystkich członków tego stowarzyszenia puhar srebrny, ozdobiony godłami straży ogniowéj i odpowiednim napisem. Po akcie tym wyszedł jubilant wraz z swą małżonką i dziećmi do zebranych na podwórzu członków straży ogniowéj, gdzie go powitał p. rektor Vanselow mową niemiecką, po czém orkiestra odegrała dwie sztuczki. W sam dzień 25 letniéj rocznicy zaślubin składali jubilantowi życzenia: deputacya Towarzystwa Przemysłowego złożona z czterech członków, obywatele miejscowi i zamiejscowi, familia itd.

Komorniki, 10 kwietnia. Wczoraj zebrano tu wszystkich nauczycieli katolickich obwodu komornickiego, do których przybył pan zastępca landrata w towarzystwie p. komisarza dystryktowego. Zgromadzonym nauczycielom przeczytano najwyższy reskrypt z dnia 19 marca rb. względem wyborów i mowę Najjaś. Pana mianą do radzców Korony na dniu 8 listopada 1858. P. zastępca landrata wyjaśnił nauczycielom, że oni nie są ani urzędnikami księży, ani urzędnikami szlachty lub panów, lecz urzędnikami królewskiemi. Polecił im, ażeby się starali lud wiejski uwiadomić, że tutejsza szlachta polska w zmowie ze szlachtą z pod rządów rosyjskich usiłuje przeprowadzić uchwałę na sejmie berlińskim, ażeby była wolną od wszelkich podatków i ażeby sam lud wiejski w państwie pruskiém płacił podatki; daléj chce szlachta tj. panowie polscy, ażeby znowu było przywrócone poddaństwo, ażeby znowu mogli lud wiejski batogować i katować.

Nie dalibyśmy wiary takiemu niesłychanemu fałszowaniu prawdy ze strony osoby urzędowy charakter piastującéj, gdyby obecni na tém zebraniu najuroczyściéj nam niezaręczyli, że taka była w istocie treść przemowy.

Na sieroty polskie Górnego Szląska.

Z przeniesienia tal. 291 sgr. 10 fen. 8 i rubli pap. 14.

Nadesłano: P. Stan. Radojewski z Wschowy tal. 1. — Panna Kraszewska Urszula z Uzarzewa tal 1. — P. Aleksander P. tal. 1.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Po długoletniéj chorobie zakończył swój żywot doczesny dn. 10 b. m. śp. **Adolf Fotwowski** z Sielca. Pogrzeb dopiero późniéj będzie się mógł odbyć, o czém krewnych i przyjaciół zawiadomić nie omieszka strapiona

[1123] **Żona.**

Szkoła realna Miejska.

Przyjmowanie nowych uczniów odbędzie się dnia 24 kwietnia przed południem o godz. 9téj. Dla tych, którzy chcą się ze mną rozmówić z powodu przyjęcia uczniów do szkoły, będę w urzędowém mojém mieszkaniu dnia 23 kwietnia od godziny 2giej po południu.

[1105] Dr. **Brennecke.**

Z przyzwoleniem W. Kr. Rejencyi i W. Kr. Rady szkólnéj otworzyłem

ZAKŁAD PRYWATNY,

w którym uczniowie we wszystkich przedmiotach sposobić się mogą do różnych klas gimnazyalnych aż do Tercyi włącznie.

Lekcye udzielają profesorowie gimnazyalni.

Zgłoszenia przyjmuje i dokładniejszą wiadomość udziela Dr. **Mierzynski.** [974]

Profesor przy szkołach rządowych w Królestwie, posiadający języki: polski, niemiecki, francuski i łaciński, przyjmuje na stół i stancyą młodzież uczęszczającą do tutejszych szkół publicznych, zapewniając im opiekę rodzicielską i pomoc naukową. Resztę wskaże Expedycya Dziennika. [1096]

Chłopiec porządnych rodziców znajdzie pomieszczenie jako **uczeń** u

Desfossé

Successeur de Montigny

[1057] ulica Wilhelmowska 24.

Sprzedaż konieczna. [3781]

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 23 października 1861.

Nieruchomości do fryzyera Karola Edwarda Andersa i listowego Wilhelma Andersa należące, w Poznaniu na Starém Mieście pod No. 183 i 202 położone, które wedle taksy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w registraturze na 5380 tal. 22 sgr. 6 fen. resp. 5038 tal. 3 sgr. oszacowane zostały, mają być w terminie **dnia 18 lipca 1862** w lokalu sądowym sprzedane.

Wierzyciele, którzy mając pretensyą realną z księgi hipotecznéj nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni.

Wierzyciele co do miejsca pobytu nieznajomi:

a) niewiadomi spadkobiercy byłego kontrolera poborowego bramy Stanisława Sinnickiego,

b) kupcowa Eliza Krystyna Weller z domu Dübron resp. téj następcy prawni, anna Wilhelmina Anders ztąd,

zapozywają się publicznie.

Nauczyciel domowy znajdzie pomieszczenie w domu obywatelskim na wsi. Bliższéj wiadomości udzieli ekspedycya gazety. [1051]

Dobry kucharz i znający dobrze służbę kamerdyner, z dobremi świadectwami, mogą za granicą korzystne służby uzyskać; reflektujący mogą się zgłosić frankowanemi listami lub osobiście w dom. Żakowicach pod Sobótką, powiat Pleszewski. [1097]

Ponieważ majster krawiecki **Tunmann** wspólnik krawiectwa z handlem mém ubiorów męzk ch złączonego, wystąpił 1 kwietnia t. r. z tegoż stósunku i wspomniony handel przybrał dawniejsze godło „**A. Doliński**,“ przeto upraszam Szanowną Publiczność jak najuprzejmiéj, aby wszystkie pieniądze handlowe mnie należące wyłącznie tylko mnie saméj płacić lub pod adresą handlu mego „**A. Doliński**“ łaskawie przesyłać raczyła.

A. Dolińska
[1089] z domu Powelska.

Ekonom bezżenny, wolny od wojskowości, poszukuje miejsca od św. Jana r. b. Bliższéj wiadomości udzieli **X. Y. Z.** poste restante w Szamotułach. [1079]

Nauczycielka. Polka, posiadająca język niemiecki i francuski, szuka umieszczenia. Uprasza się o listy fr. p. lit. **Z. Z.** do ekspedycyi Dz. Pozn. [1062]

Poszukuje się kucharza
od św. Jana r. b., bez żony, w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Reflektanci zechcą się zgłosić pod adresem: Z. Z. Kościan. Poste restante. [1094

Wieś szlachecka, odległa milę od miasta powiatowego Wrześni, składająca się z blisko 1000 mórg magd. wyłącznie I i II klasy ziemi, z kompletnym inwentarzem i zasiewami, oraz i wystarczającemi budynkami, jest z wolnéj ręki do sprzedania i od św. Jana r. b. do objęcia. Zaliczki potrzeba 25,000 tal. Bliższą wiadomość udzieli p. K. Winżewski, kupiec we Wrześni. [1102]

Od 1go lipca r. b. tu w Poznaniu przy ulicy Wronieckiéj Nr. 24 jest do wydzierżawienia: browar, rusztownia, lassy, trzy sypania, lokal szynkowny, wszystko z inwentarzem gruntowym, dobrze utrzymanym; oprócz tego dwa pomieszkania.

Kazimierz Stęszewski,
[1091] właściciel.

W środę dnia 9go b. m. znaleziono na drodze do Dębiny, srebrny **cylindrowy zegarek**, po który właściciel zgłosić się może przy ulicy Strzeleckiéj w domu Schottlaendera na parterze. [1098]

Przeprowadziłem się teraz pod Nr. 26 ulica Wilhelmowska, i polecam się nadal z uniżeniem Wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności **Marcelli Jewasiński,**
[1117] Tapicer.

Wrocławska ul. nr. 9.

Kram narożny, w którym się od lat kilku handel drogeryi p. Mögelina znajduje, jest od św. Michała r. b. do wynajęcia. [937]

Księgarnia F. Hirta w Wrocławiu odebrała z Paryża:

Le Pére Lacordaire
par le Comte de Montalembert.
Membre de l'Academie française.
Cena 1 talar. [1100]

Subskrypcya Braterska.

Prospekt na dzieło uwieńczone przez akademią francuską:

RODZINA.

LEKCYE FILOZOFII MORALNÉJ

przez
Pawła Janet
Profesora Logiki w Lyceum Ludwika Wielkiego.
Przekład z francuskiego, z przedmową.
Karola Forstera.

Do Szanownych Rodaków.

Zachęcenie, które mi pótąd życzliwa sympatya rodaków udzielała w wydawnictwie **Biblioteki podręcznéj nauk moralnych i politycznych**, mającéj głównie na celu rozpowszechnianie u nas wiadomości stanowiących naukę tyle przez wszystkich pożądanego dobrego bytu, powoduje mnie do postępowania daléj na téj drodze.

W téj myśli ogłaszam niniejszą subskrypcyą.

W téj to myśli, zgodnéj z poprzedniemi publikacyami, w duchu zasad Ewangielii możniejszy ma podać przyjazną rękę uboższemu, i stosunkowym datkiem, powiększając swój własny księgozbiór, przyłożyć się zarazem przez to subsidium charitativum w sposób wielce użyteczny do zaszczepiania zdrowych zasad w umyśle współrodaków, a to przez bezpłatne rozdawanie pomiędzy niebędących w możności kupowania książek nabytku zrobionéj przez siebie szlachetnéj ofiary. Ofiara ta, wobec takiego celu, nikomu podobno nie będzie się zdawała uciążliwą, bo tak jest urządzona, iż z łatwością poniesioną być może przez każdego, ktokolwiek się nad rzeczą zastanowi, pojmie jéj użyteczność i o poradę serca swego polskiego zapytać zechce.

Znakomite to dzieło, które dziś przyswajam piśmiennictwu naszemu, powinnoby zająć miejsce w zbiorze książek każdéj rodziny, choćby z kilku tylko dzieł się składającym, i być rozważnie odczytywane przez każdego, ktokolwiek bieże na siebie wielkie obowiązki ojca rodziny i prawego obywatela kraju. — Dla matek rodziny dzieło to jest wyśmienitym poradnikiem życia domowego i kierunku wychowania dzieci.

Warunki Subskrypcyi.

Dzieło powyżéj na tytule tego prospektu wymienione, lubo zupełnie odrębne i samo przez się kompletne, stanowić będzie numer siódmy mojéj **Biblioteki podręcznéj nauk moralnych i politycznych**, i wyjdzie drukiem w ciągu lipca rb.

Subskrypcya dzieli się na następujące oddziały, dla dania każdemu możności przyczynienia się stosunkowo do swoich środków, do tego przedsiębiorstwa szczeréj miłości Chrześciańskiéj.

Subskrybują:

Klasa	I.	na 50	egzemplarzy,	czyli 50	talarów.
„	II.	„ 30	„	„ 30	„
„	III.	20	„	„ 20	„
„	IV.	10	„	„ 10	„
„	V.	3	„	„ 3	„

Cena egzemplarza wypadnie dla subskryptora na 1 talara. Po zamknięciu subskrypcyi cena księgarska zostanie podwyższona do 1½ talara.

Tak więc każdy przystępujący do jednéj z pięciu klas téj subskrypcyi, odbierze w książkach wartość wyższą nad swą subskrypcyą, i będzie miał wielką dla prawego serca przyjemność przyłożenia się tym sposobem czynnie (bo przez swe własne ręce) do rozpowszechnienia oświaty i zdrowych zasad towarzyskich pomiędzy rodakami mniéj zamożnymi, zachowując jeden egzemplarz dzieła dla siebie, a rozdając bezpłatnie resztę egzemplarzy z swéj subskrypcyi.

Nie szukając w téj publikacyi żadnego dla siebie materyalnego zysku, ofiaruję z méj strony (oprócz tomów rozejść się mających bezpłatnie przez Subskryptorów) resztę egzemplarzy nad tę ilość, która jest potrzebna na pokrycie kosztów wydania, do dyspozycyi władz miejskich, towarzystw naukowych i równiczych (gdzie takowe istnieją) oraz osób wpływających na oświatę ludową, w celu rozdawania takowych bezpłatnie naszym klasom pracującym, i rozpowszechniania u nas w ten sposób zasad porządku, pracy i oszczędności.

Lista subskrypcyjna przyjaciół klas pracujących polskich, która ogłoszoną będzie w Przedmowie tego dzieła zamkniętą zostanie dnia 1 lipca 1862.

Subskrypcya z nadesłaniem przedpłaty przyjmuje się franco: w Berlinie, 16 Kronen-Strasse, u Karola Forstera.

Berlin, dnia 9 kwietnia 1862. **Karol Forster.** [1101]

Quelques écoliers, fréquentant les collèges de Posen, peuvent encore être reçus comme pensionnaires chez Dr. **Schmidt,**
professeur à l'école réale.
Posen, rue des Boulangers (Piekary) No. 13. B.
[1104]

Meblowane pokoje do wynajęcia na I piętr. ul. Wilhelmowska nr. 26 naprzec. poczty. [1118

Kto zbiegłą z łańcuszkiem, kasztanowatą **wyżlicę**, pod Czarny Orzeł dostawi, odbierze przyzwoitą nagrodę. [1081]

Mój pierwszy ładunek **najdelikatniéj mielonego sperenbergskiego gipsu do mierzwienia** nadejdzie w pierwszych 14 dniach, i upraszam o wczesne zamówienia. **S. Calvary.** [832]

WIKTOR LOGA,

25 Wilhelmowska Ulica 25

Skład Sukna, Bielizny i Garderoby męzkiéj

poleca przy nadchodzących świętach:

Kapelusze kastorowe, słomkowe i czapki stósowne do ubiorów polskich, daléj
Kapelusze: Nigerbogger, Wassington, Canotier, Jockey i Hongreois.
Kapelusze myśliwskie.
Krawatki, rękawiczki, deszczochrony, chustki na szyję, chustki fularowe.
Francuzkie bijouterye, Perfumy.
Wodę kolońską i prawdziwie importowane cygara. [1122]

Rynek 71. **Rynek 71.**

Wilhelm Kronthal

Rynek 71, róg ul. Nowéj,

fabrykant towarów z bronzu, metalu, lamp i lakiernik,

poleca swoje **maszyny do kawy i herbaty, klatki, tablety, konewki, węborki; wyroby z nowego srebra, platerowane, prawdziwe angielskie, Britania i lakierowane, formy do pieczenia, sprzęty kuchenne** itd. w **największym** doborze po cenach stałych.

Jedyny reprezentant
towarzystwa
Charles Christofle & Sp.
w Paryżu i Karlsruhe.

Fabryka

przedmiotów z **Alfenidu, galwanoplastycznych i posrebrzanych**, jako to świeczników, sprzętów stołowych itd.

Zwracając uwagę na mój wielki skład, nadmieniam zarazem, że ceny zupełnie paryskim odpowiadają, ażeby zapobiedz pomyłkom, upraszam dokładnie zważać na stępel i na wypisane nazwisko Christofle, którém każdy przedmiot jest opatrzony. Wartość srebra jest przytém wytłoczonemi liczbami oznaczona. [1113]

Aukcya porcelany i towarów szklanych w hotelu Helera, przy placu Kamelaryjnym kontynuować się będzie dnia 14 t. m. przed i po południu.

Lipschitz,
[1112] król. komisarz aukcyjny.

C. Bardfeld,

król. egzamin. bandażysta
przy ul. Nowéj No. 4.
poleca Szanownéj publiczności swój dobrze zaopatrzony **skład bandaży.** [860]

Kobiece ręczne roboty każdego rodzaju jako to: hafty, heklowanie i dzierzganie, znakowanie bielizny itd. wykonują się porządnie i tanio.

Plac działowy 8,
[1103] trzy piętra na prawo.

En tout cas i knykery

w najnowszych formach i po cenach umiarkowanych poleca **C. Bardfeld,**
[859] ul. Nowa 4.

Magazyn fortepianów

Ludwika Falka
przy placu Wilhelmowskim 12
poleca swój bogaty i nowemi nadsyłkami uzupełniony skład **skrzydeł, pianinów, fortepiana w kształcie stołu i physharmonia**; przytém pewną ilość **używanych** i **zamienionych** instrumentów po tanich cenach. Na ulżenia w zapłacie, jak wiadomo, przystaję, a stare instrumenta przyjmuję w zamian. Przytém wypożyczam instrumentów jak dotąd, tak i nadal.
Poznań, w kwietniu 1862. [1093]

Krzyży nagrobkowych

płyt i pomników
dostarcza tanio, skoro i pięknych

H. KLUG.

ulica Fryderykowska, Ner 38.
(1116)

Do przyozdobienia **Grobu Pańskiego** w kościołach stósowne **aniołki**, (geniusze) śmierć i zmartwychwstanie przedstawiające, z gipsu massiw lane, 2 stopy wysokie są do nabycia w Poznaniu u
[1068] **A. Krzyżanowskiego.**

Półszorki do orania i fornalskie

z najlepszéj kręconéj skóry wołowéj, jako też lekkie delikatne **półszorki latowe** wraz z kompletnemi uzdami, lejcami itd. **własnego wyrobu** poleca jak najtaniéj **Juliusz Scheding,**
[1026] przy moście Chwaliszewskim.

Główny-skład tapetów

tegorocznych wzorów
u Nathana Chariga
Poznań, rynek 90.
Ceny nadzwyczaj tanie
[914] Przesyłka prób darmo.

Patentowane ogniotrwałe **tektury do pokrycia dachów**, prawdziwie angielską **smołę z węgla kamiennego** i **asfalt** w jak najlepszym gatunku poleca i podejmuje się zarazem **przykrycia** budynków wszelkiego gatunku pod gwarancyą.

Juliusz Scheding,
[1025] przy moście Chwaliszewsk.

Prawdziwy **Tytuń Turecki** wprost z Turcyi, co tylko odebrałem i polecam takowy w różnych gatunkach.
[1031] ***W. Laurentowski.***

Tylko ten co kupi przekona się

Ulica Szkólna Nr 12

Nadzwyczajnie tanio!!
cygary i tytuń
wyprzedają się
po każdéj cenie
u **A. Wittkowskiego**
ul. Szkólna Nr 12.
(1092)

Handel Augusta Kluga,

przy ul. Wrocł. No. 3
poleca skład swój angielskich siodeł, uzd, trężli, martygatów, czapraków pilśniowych i sukiennych, der na konie, angielskich i stanejskich biczów, biczyków do jazdy konnéj i polowania, munsztuków i ostróg wszelkiego gatunku, tak ze stali jak i nowego srebra, oraz kufrów małych i podróżnych, torb do pieniędzy i wszelkich do podróży potrzebnych przedmiotów w najobfitszym doborze i po jak najtańszych cenach. [1001]

4 Dla uniknienia pomyłek oświadczam, że kupczyk W. Fürst nie znajduje się już w moim składzie.

[1111] **M. Zadek,** ul. Nowa 4.

Wielkie Garbary 52.

Magazyn mebli, luster i towarów wyściełanych

B. NEUGEBAUERA w Poznaniu

poleca się pod gwarancyą. (993)

Wielkie Garbary 52.

Szamerunki polskie i węgierskie

do **tużurek** w największym doborze u **M. ZADKA JUN.**

[1109] ul. Nowa 4.

Szanownych moich odbiorców upraszam, aby łaskawe swoje zamówienia na

drelich do wańtuchów i płótno

wcześnie uskutecznili, abym mógł takowe, pomimo obecnego niedostatku surowego materyału, rzetelnie uskutecznić, dając jak zwykle towar dobry i w ciężkim gatunku.

[1099] ***L. Kantorowicz,*** przy Rynku 65.

Świeże młodzie funtowe

poleca na nadchodzące święta

Skład Giesmansdorfskich fabrykatów.

(1084) Poznań, ul. Zamkowa 2.

Żółty łubin do siewu, najlepszéj jakości, **nową kukurudzę koński ząb,** koniczyny, lucerny, olbrzymi szpargiel i trawy każdego rodzaju polecają

[1115] ***L. Kronthal i Lewy,*** Rynek 84.

Silberne Medaille 1845 — **Pate Pectorale** — von Apotheker **George** in Epinal — Schacht 16 Sgr oder 20 kr. — Schacht 8 Sgr oder 28 kr. — Silberne Medaille 1845

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierniach i fabrykach karmelków i czokolady **A. Szpingiera**

[492] w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego.

Kr. pr. fiz. pow. dra KOCH karmelki ziołowe

okazały się skuteczne jak to udowodnionem jest najwiarogodniejszemi świadectwami przez swe obfite części składowe jak najbardziéj pomocnych **ziół i soków roślinnych,** na **kaszel, chrypkę, ostrość w gardle,** zaflegmienie itd. działając we wszystkich tych przypadkach **uśmierzająco, uspakajająco drażliwość** i szczególnie **skutecznie:** dla tego doznają one coraz większego uznania i wszędzie, gdzie tylko raz użyte były, przenoszą je nad wszelkie inne podobne fabrykaty. — **Dra Kocha** krystalizowane **karmelki ziołowe** sprzedają **w podługowatych,** obok wyciśnionym stemplem opatrzonych pudełkach po **5** i **10 sgr.,** tak dziś jak przedtém **prawdziwe w Poznaniu J. MENZEL** przy ulicy Wilhelmowskiéj obok gmachu pocztowego; również w **Międzychodzie:** J. M. Strich; w **Bydgoszczy:** C. F. Beleites; w **Chodzieżu:** C. Breite; w **Wschowie:** August Kleemann; w **Gnieznie:** J. B. Lange; w **Grodzisku:** Rudolf Muetzel; w **Inowrocławiu:** H. Senator; w **Kępnie:** Gottschalk Fraenkel; w **Koscianie:** B. Landsberg; w **Kowalewie:** Fr. Noetzel; w **Krotoszynie:** A. E. Stock; w **Lesznie:** Maurycy Moll; w **Łobżenicy:** L. P. Elkisch; w **Nakle:** L. A. Kallmann; w **Nowym Tomyślu:** C. J. Dampmann; w **Ostrowie:** Loebel Cohn; w **Pniewach:** Abr. Lewin; w **Pleszewie:** Th. Musielewicz; w **Rawiczu:** J. P. Ollendorf; w **Rogoźnie:** Baruch Becher; w **Szamotułach:** W. Krueger; w **Śmiglu:** Wolff Cohn; w **Pile:** Juliusz Briese; w **Szubinie:** C. L. Albrecht; w **Skwierzynie:** Maurycy Mueller; w **Trzemesznie:** Wolff Lachmann; we **Witkowie:** R. A. Langiewicz; we **Wągrówcu:** J. E. Ziemer; we **Wrzesni:** Konst. Winżewski; we **Wronkach:** L. Krueger. [3437]

DES KÖNIGL. PR. KREISPHYSIKUS IN HELLIGENBEIL — Dr. KOCH'S KRÄUTER-BONBONS

W **Kłudzinie** pod **Kłeckiem** otwartą została **fabryka znanego piwa,** którego dostać można 15 kwietnia i następnie co dwa tygodnie po cenie za 120 kwart 4 tal. [1061]

BARANKI

i **jajka cukrowe, maczek kolorowy i Mazurki migdałowe warszawskie,** jako téż znaczny zapas **win węgierskich, francuskich, reńskich, szampańskich** i **czerwonych; likwory** francuskie, holenderskie i **wódki** gdańskie, **araki** po 4, 5, 6 i 8 złp. za kwartę, **wodę kolońską** po cenach fabrycznych poleca Cukiernia

[1107] **A. Szpingiera**

w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego.

Baranki i jajka cukrowe.

Maczek kolorowy.

Prawdziwą wodę kolońską,

całą but. za 12 sgr. pół but. za 6 sgr. poleca Cukiernia ***J. Nawrockiego,***

[1108] plac Wilhelmowski 8.

Na święta Wielkanocne

polecam Szanownéj Publiczności dobór mięsa dobrego i tłustego, jako to **wołowinę, cielęcinę** i **skopowinę,** także i **peklówkę wołową.**

M. Zakrzewicz,

[1087] jatki w Starym Rynku No. 6.

Funtowe młodzie

jako znajome najlepsze i codziennie świeże, tłuste masło do pieczenia, jako też codziennie świeże stołowe masło, miękkie i twarde słodkie powidła śliwkowe, duże tureckie śliwki, jako też wszystkie gatunki sérów ofiarują tanio

Krug & Fabricius,

[1114] Wrocławska ulica Nr. 11.

Świeżego tłustego, wędzonego łososia,
Hamburgskie tłuste bydlinki,
Soczysty sér szwajcarski,
Najlepszy holenderski i limburski sér,
Prawdziwy angielski porter,

poleca **Izydor Appel,**

[1110] obok banku.

Świeżego **zielonego łososia** odbiorę wieczorem pociągiem spiesznym

Jakób Appel, [1121]

ul. Wilhelmowska nr 9 naprz. hotelu Myliusa.

Wędzone szynki w znacznym doborze i dobrym gatunku poleca funt po 6 sgr.

[1080] **T. Spiżewski,** ul. św. Marc. 14.

Świeże **kielskie sielawy** poleca **Jakób Appel,** [1120]

ul. Wilhelmowska 9, naprz. hotelu Myliusa.

Sól w kamieniach do lizania dla bydła

poleca po 4 sgr, 8 sztuk za 1 tal.

Adolf Asch,

[1095] ulica Zamkowa No. 5.

Transport 35 pięknych koni, do wierzchu i pociągu nadszedł i stoi na sprzedaż u ***R. Kraina,***

[1119] ul Strzelecka 20.

Ogród Lamberta.

W niedzielę, dnia 13 marca

Pierwszy koncert ogrodowy

Początek o godz. 4. Wnijście od osoby 1 sgr.

Potém:

Koncert w salonie.

Początek o godz. 7. Wnijście 2½ sgr.

[1106] ***Radeck.***

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 12 kwietnia.

Zyto: wyp. 25 węcpli, na wiosenną odstawę 48¼ pł. i żąd., kw.-maj 43 1/12—43 pł. i żąd., maj-czer. 43—1/12 pł. i żąd., czer.-lip. 45 1/6 pł. i żąd., lip.-sier. 43½ tal. żąd. Okowita: wyp. 9000 kwart, z beczką na kw. 11 11/12—23/24— 16 pł. i żąd., maj 16 1/24 pł., 16 1/12 żąd., czer. 16¼ pł., 16⅓ żąd., lip. 16⅞ pł., 16 7/12 żąd., sier. 16¾ tal. żąd.

Berlin, 11 kwietnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 60—75 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 2000 funtów 49—51½ pł., na wiosenną odstawę 49⅜—⅞ pł. i żąd., maj-czer. 49⅛—¼ pł., 49½ żąd., czer.-lip. 49—¼ pł., lip.-sier. 48½—⅞ pł., sier.-wrz. 48—¼ pł., wrz.-paź. 47⅛—48 tal. pł. i żąd. Jęczmień: wielki 25 szefli 33—38 tal. pł. Owies: w miejscu 1200 funtów 23—26 pł., na wiosenną odstawę 23¾—24 pł., maj-czer. 24—¼ pł., czer.-lip. i lip.-sier. 24¾ tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 12¼ żąd., na kw.-maj 12⅓—⅙ pł., maj.-czer. 12¼ żąd., czer.-lip. 12⅓ żąd., wrz.-paź. 12 7/24—¼ tal. pł. Okowita: wyp. 90,000 kwart, w miejscu 80000% Trallesa bez beczki 16 23/24—17 1/12 pł., na kw.-maj 16 11/12—⅛ pł., 17 żąd., maj-czer. 17 1/12 pł., 17 1/12 żąd., czer.-lip. 17 5/12—⅓ pł., 17 5/12 żąd., lip.-sier. 17⅝—7/12 pł., 17⅝ żąd., sier.-wrz. 17 11/12—⅚ pł., wrz.-paź. 16 23/24—11/12 tal. pł.

Wrocław, 11 kwietnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	82—85	80	70—75	
„ żółta	80—84	78	70—75	
Zyto	58—59	57	53—55	
Jęczmień	35—38	34	32—33	
Owies	24—27	23	20—22	
Groch	54—58	50	44—47	

Na giełdzie: Zyto: wyp. 5000 centnarów, 2000 funtów, na kw. i kw.-maj 44—⅙—¼ pł., maj-czer. 44⅜ żąd., 44½ pł. czer.-lip. 45 żąd., lip.-sier. 44⅞ tal. pł. Owies: na kw.-maj 20¼ tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 11⅜ żąd., na kw. i kw.-maj 11¼ żąd., maj-czer. 11 11/12 żąd., wrz.-paź. 11⅔ żąd., 11 5/12 tal. pł. Okowita: wyp. 9000 kwart, w miejscu 15¾ pł., na kw. i kw.-maj 16 pł. i żąd., maj-czer. 16 1/12 żąd., czer.-lip. 16⅓ żąd., lip.-sier. 16½ pł., sier.-wrz. 16 7/12 tal. pł.

Szczecin, 11 kwietnia.

Na targu: Pszenica: węcpel 64—74. Zyto: 46—50. Jęczmień: 32—35. Owies: 24—28. Groch: 42—52 tal. pł.

Na giełdzie: Pszenica: wyp. 300 węcpli w miejscu 71—78½ tal. pł. Zyto: w miejscu 48—49¾ pł., na wiosenną odstawę 47⅝—¾ pł. i żąd., maj-czer. 47¼ pł., 47½ żąd., czer.-lip. 47¼—½ pł. i żąd., lip.-sier. 47¼ pł., wrz.-paź. 47½ tal. pł. i żąd. Jęczmień: 35½ tal. pł. Owies: wyp. 250 węcpli w miejscu 26¾—28 tal. pł. Groch: na paszę 49½ pł., wrzący 50—52 tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 12¼ żąd., na kw.-maj 12 5/12 pł., wrz.-paź. 12⅞ tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczki 16 11/12—17 pł., na wiosenną odstawę 17 żąd. i pł. maj-czer. 17 żąd. pł., czer.-lip. 17⅓ żąd. i pł., lip.-sier 17½ pł. 17¾ tal. żąd.

Bydgoszcz, 11 kwietnia.

Pszenica: węcpel 60—72 tal. wedle jakości. Zyto: 41—44. Jęczmień: wielki 30—32, mały 23—28. Groch: 36—40. Okowita: 8000% Trallesa 16 tal. Perki: szefel 15 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 11 kwietnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	101½
— rząd.	4½	—	—
— 1859	5	—	107⅞
— 1856	4½	—	100½
— 1853	4	—	100⅜
— prem. 1855	3½	—	123¼
Obligi długu skarb.	3½	—	91½
— Marchii	3½	—	91¼
Listy zast. March.	3½	—	93⅞
— Prus Wsch.	3½	—	89¾
— — —	4	99¾	—
— Pomor	3½	—	92⅜
— —	4	—	101
— W. Ks. Pozn.	4	—	103½
— — (nowe)	3½	98¼	—
— — (nowe)	4	—	98¾
— Szląskie	3½	—	93½
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3	—	89⅛
— — —	4	—	99¾
— rent. March.	4	—	99⅞
— Pomor	4	—	99⅞
— W. Ks. Pozn.	4	99	—
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	99⅜
— Nadreńskie	4	—	99
— Saskie	4	—	99¾
— Szląskie	4	—	100¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	52¼	—
— Pożycz. narod.	5	—	63½
— Obligi 250 fl.	4	—	71
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	84⅛
— 6 —	5	—	97⅛
Rosy. poży. angiel.	5	—	99¼

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	80⅜	—
— Cert. A. 300 zł.	5	—	94¾
— — B. 200 zł.	—	—	23½
— Lis. z. n w R. S.	4	—	84¼
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	92¾
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113½
Lujdory	—	—	109⅞
Złota. funt. cel.	—	—	458½
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas	—	—	99 9/10
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 9/10
Austr. bankn.	—	—	75½
Polskie bil. bank	—	—	84⅛
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt	4	—	142¼
Berliń.-Hamb	4	117½	—
Berl.-Poczd.-Magd	4	—	184½
Berl.-Szczecin	4	130	—
Wrocł.-Freib.	4	125½	—
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	76½
Koźlo-Bogumin	4	—	—
— pierwot.	4½	—	91
— —	5	—	92½
Dolno-Szl.-March	4	—	99
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	70
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	62¼
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	149½
— Lit. B.	3½	—	130
Opol-Tarnowic	4	—	45
Starogr.-Pozn.	3½	—	99
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	—	116½

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	90
Gdański bank. pryw.	4	—	103¾
Dysk. Udział komm.	4	—	97⅞
Gota. bank. pryw.	4	—	79
Hanow. dito	4	—	96½
Królew. dito	4	—	98
Lipsk. Stow. kred.	4	73	—
Magd. bank pryw.	4	—	90
Pomor. bank. rycer.	4	—	95
Pozn. bank prow.	4	—	96¾
Prusk. udz. bank	4½	—	120
Szląsk. Stow. bank	4	—	97⅞
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	91½
Minerwy Szląskiéj	5	—	31
Concordia	4	—	108½
Magd. assek ogn.	4	—	510
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	100	—
—	4½	—	101
Berl.-Hamb.	4½	—	100¼
— II. Em.	4½	—	100⅛
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	99⅝
— Lit. C.	4½	101⅜	—
— Lit. D.	4½	101⅜	—
Berl.-Szczecin	4½	—	101
— II. Em.	4	—	97½
Koźlo-Bogumin	4	—	93½
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	99
— konwen.	4	—	99
— — III. ser.	4	—	98½
— — IV. ser.	5	102	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	102
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	89	—

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	97½	—
— Lit. E.	3½	—	87½
— Lit. F.	4½	—	101½
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	100¾

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 11 kwietnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	95	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109½
Polskie bil. bank	—	84 1/12	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	75½	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	98¼	—
— nowe	4	99½	—
— Listy Rent.	4	99½	—
Szląskie Listy Zast.	3½	94⅛	—
— nowe Lit. A.	4	101 5/12	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	3½	—	—
— Listy Rent.	4	100¾	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	84¾	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	4	—	63 1/12
Minerwy akcye	4	—	32
Szląski bank	4	97⅞	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	125⅞	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	—	96 1/12
—	4½	—	101¼

	%	żądano.	płacono.
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	76%	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	149¾	—
— Lit. B.	3½	—	129¾
— obl. pr. pierw.	4	97	—
— Lit. E.	3½	—	87¼
— Lit. F.	4½	—	101¼
Opol. Tarnow.	4	44½	—
Koźlo-Bogumin	4	48¼	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 11 kwietnia.

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	—	104
— nowe	3½	—	98⅛
— nowe	4	99	—
Pozn. List. Rent.	4	99	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	101
— obligacye pow.	5	—	100¾
— obl. mel. Obry	5	—	100¾
— — —	4½	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skrb.	3½	—	91¼
— poży. skar.	4	—	—
— dobr. pożycz.	4½	—	101¼
— poż. skarb	4½	—	107¼
— — —	5	—	122¾
— poż. z premią	3½	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	84
Polskie	4	—	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Polskie banknoty	—	84	—
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.